

To mój mikrofon,, dla lewych MC zadra
Ostry i rap niczym gem, set i Sampras
Co jest kiepskie to prawda o produktach
Typu lalki dmuchanej, co niby bierze w usta
Sorry nie wierzę w bóstwa, nie chcę cię kurwa
Oszukiwać w chuj jak w reklamie pospólstwa
Gdzie jest wiatrówka? Rozpierdolę kineskop
Nie będzie mi chuj mówił w czym piorę i co jem
To co wiem spoko jest brat na tyle
By sięgać do lodówki co godzinę
Wolę ser od pieprzonej parówki z Morlinek
Warzywa Bonduelle śmierdzą jak z dupy kibel
Na chuj mi nieprawdziwe jak mam świeże?
Wiesz mieszkam w Łodzi lecz znam Peruvian
To nie wie co ma pod uprawę teren
Pomidory i szklarnię, potas
Czyli to co lubią ziomy najbardziej
3, 2, 1 sprawdź mnie, brat, życzę zdrowia
Tu serce mi nie zgaśnie, bo to ta droga mimów
Że mam kurwa przebierać w hot-dogach z CPN-u
Nie chcę mieć na sumieniu debaty szczerości
Z żołądkiem na muszli od daty ważności
Dorośnij w tym syfie, jak masz to pij mleko
Będziesz wielki jak ciągnik IVECO z naczepą
Może nie zagrasz z Nalepą dla ekipy od Grammy
Ale lepiej pić mleko niż te siki z reklamy

Pij mleko, pij mleko, pij mleko, pij mleko
Pij mleko, pij mleko, pij mleko, pij mleko
Pij mleko, pij mleko, pij mleko, pij mleko
Pij mleko, pij mleko, pij mleko, pij mleko
Pij mleko, pij mleko, pij mleko, pij mleko
Pij mleko, pij mleko, pij mleko, pij mleko
Pij mleko, pij mleko, pij mleko, pij mleko
Pij mleko, pij mleko, pij mleko, pij mleko

Choć jestem raperem bejbe nie dam ci klapsa
To nie ja w ciebie wejść, a mleka szklanka
Chcesz trochę wapna, weź żółte Łaciate
Patent tu wlej do garnka i połącz z tematem
Bracie przypilnuj wrzenia, co stanie się za chwilę
Zachowasz we wspomnieniach, czysta odnowa lenia
Zmienia bez zmruczenia powiek świat przed oczami
I nie pierdol mi stary, że znasz tą prawdę z reklamy
Najlepsze jedzenie jest polskie - bigos, kluski śląskie
Najmniej tłuszczy na łące
Jak chcesz gnij w Biedronce i tak do dupy jest to
Mówiąc - żyje się zdrowo robiąc zakupy w Tesco
Zatruci przez zło z zaszklonego oka
Wiesz może ten świat na upartego pokochasz
Ej nie pierdol, że najlepsze bułki piecze Selgross
Nimi się nie najem brat za gęsto
Na market mogę z cegłą, niech drżą wszystkie szyby
Szukam świeżości, a nie dat ważności fałszywych
Tu nic nie ma na niby, czysta prawda człowieku
Bo nie byłoby hip-hopu tu bez wapna w mleku, ziom

Pij mleko, pij mleko, pij mleko, pij mleko
Pij mleko, pij mleko, pij mleko, pij mleko
Pij mleko, pij mleko, pij mleko, pij mleko
Pij mleko, pij mleko, pij mleko, pij mleko
Pij mleko, pij mleko, pij mleko, pij mleko
Pij mleko, pij mleko, pij mleko, pij mleko
Pij mleko, pij mleko, pij mleko, pij mleko
Pij mleko, pij mleko, pij mleko, pij mleko